

Sygn. akt III AUa 282/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Krystyna Merker (spr.)
Sędziowie	SSA Krystyna Budzianowska SSA Małgorzata Woźnowska-Gallos
Protokolant	Aneta Szafruga

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2012r. w Katowicach

sprawy z odwołania J. S. (J. S.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach

z dnia 25 listopada 2011r. sygn. akt VIII U 1919/11

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.**

/-/ SSA K. Budzianowska/-/ SSA K. Merker/-/ SSA M. Woźnowska - Gallos

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn.akt III AUa 282/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Z. z dnia 6 września 2011r. i przyznał ubezpieczonemu J. S. prawo do emerytury, począwszy od dnia 20 czerwca 2011r. oraz zasądził od organu rentowego na rzecz odwołującego kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy rozpoznając odwołanie ustalił, że ubezpieczony J. S., urodzony (...), w dniu 6 czerwca 2011 roku złożył wniosek o emeryturę w wieku niższym niż 60 lat z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach.

Odwołujący 60 lat ukończył (...)i w dacie składania wniosku nie pozostawał w zatrudnieniu i nie był członkiem OFE.

Skarżący na dzień 1 stycznia 1999 roku legitymuje się okresem składkowym i nieskładkowym w wymiarze 30 lat 4 miesięcy i 12 dni i zdaniem organu rentowego nie udowodnił żadnego okresu pracy w warunkach szczególnych.

Odwołujący przedłożył świadectwo pracy z dnia 31 marca 2000 roku wystawione przez pracodawcę potwierdzające zatrudnienie w spornym okresie na stanowisku kierownika robót montażowo-warsztatowych oraz świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach

z dnia 16 grudnia 2002 roku wystawione przez pracodawcę potwierdzające wykonywanie prac wymienionych w wykazie A dział XIV poz.24 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia

8 lutego 1983 roku (Dz.U. Nr 8, poz.43), tj. wykonywanie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy kontroli międzyoperacyjnej oraz dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach

i wydziałach, na których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A dział XIV poz.24.

Po przeanalizowaniu sprawy ZUS wydał zaskarżoną decyzję.

Organ rentowy wydając zaskarżoną decyzję za pracę w warunkach szczególnych nie uznał ubezpieczonemu pracy w okresie od dnia 16 lutego 1981 roku do dnia 31 grudnia 1997 roku w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) na stanowisku kierownika robót montażowo-warsztatowych, gdyż - zdaniem organu rentowego - praca na stanowisku kierowniczym wykracza poza stale i bezpośrednio nadzorowanie pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach na stanowiskach wymienionych w wykazie A. Nadto organ rentowy wskazał, iż ubezpieczony nie przedłożył zakresu czynności na stanowisku kierowniczym oraz schematu organizacyjnego zakładu pracy, z których wynikałoby, jakie stanowiska pracy odwołujący bezpośrednio nadzorował i czy osoby zatrudnione na tych stanowiskach wykonywały prace w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Okręgowy na podstawie zeznań świadków K. B.(k. 21), J. N.

(k. 22), S. O.(k. 22) i ubezpieczonego (k. 23) oraz akt rentowych ustalił, że ubezpieczony był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...)w okresie od dnia 16 lutego 1981 roku do dnia 31 grudnia 1997 roku.

Przedsiębiorstwo to zajmowało się budownictwem przemysłowym na potrzeby górnictwa,

a prace wykonywane były przez jego pracowników na terenie kopalń: G., S., M., B., A. O., B., D., S., Z., P., R..

Prace w obiektach związanych z wydobywaniem, tj. w łaźniach, markowniach oraz na zakładzie przeróbki mechanicznej węgla były pracami w narażeniu na kontakt z węglem, pyłem węglowym, hałasem, wodą, substancjami chemicznymi

używanymi przy płucze. W tamtych latach warunki pracy były inne niż obecnie, nie było urządzeń chroniących przed hałasem, np. giętarek, nożyc, młotów - urządzeń udarowych, nie było również zabezpieczeń akustycznych.

Wykonywano także prace związane z montażem konstrukcji stalowych, prefabrykowanych. Była to praca na wysokości, około 30-60 metrów, polegająca na realizowaniu pomostów przenośnikowych o długości kilkuset metrów

ze stacjami przeładunkowymi i zasobnikami, zbiornikami węgla. Praca ubezpieczonego polegała na sprawdzeniu wszystkich elementów konstrukcji stalowych pod względem bezpieczeństwa, podpisaniu i ponoszeniu za to

odpowiedzialności. Materiały zamawiał mistrz, natomiast dniówka ubezpieczonego wyglądała tak, że brał dokumentację do domu, żeby się z nią zapoznać przed rozmową z ludźmi. Przychodził do pracy na 7⁰⁰.

Rozdysponowywał pracę, zbierał informacje o pracach do wykonania od mistrzów lub

z dyrekcji przez telefon. Następnie szedł na warsztat. To była duża hala, gdzie przygotowywane były konstrukcje spawane do budowy obiektów, były to przede wszystkim obiekty na terenie kopalń - wieże wyciągowe, hale przerobu.

Na terenie warsztatu odbywało się spawanie, malowanie. Panowały tam bardzo trudne warunki pracy pomimo tego, że były zainstalowane wyciągi, gdyż wytwarzały się pyły przy malowaniu oraz pyły spawalnicze. Prace warsztatowe

polegały na pracach ślusarsko-kowalskich. Prace te służyły wykonaniu prac montażowych w terenie. Praca odbywała się na wydłużonych zmianach, także w soboty i polegała na budowaniu konstrukcji stalowych, żelbetowych, które były spawane i skręcane. Konstrukcje te były wysokie - 4,15 i 30 metrowe. Były to urządzenia zakładów przeróbki mechanicznej węgla.

Następnie elementy były ładowane na samochód i wiezione na budowę, gdzie ubezpieczony również jeździł. Po przyjechaniu na budowę odbierał od kierownika budowy dziennik budowy, dokonywał wpisu i rozpoczynał się montaż. W czasie montażu też sprawował bezpośredni nadzór. Bywało tak, że do nadzoru miał około 100 osób. W terenie - na budowach spędzał co najmniej $\frac{3}{4}$ dnia, resztę czasu - w warsztacie lub w drodze na inną budowę. Były takie momenty, że było 8 lub 10 budów do obsługi. Nie było takiej możliwości, aby w ciągu dnia był na wszystkich. Odwołujący ponosił ostateczną odpowiedzialność za wykonanie konstrukcji. Był też odpowiedzialny za pracowników. Brygadzystą był najlepszy fachowiec z brygady i miał pod sobą 5-6 ludzi i także z nim uzgadniał się co należy robić. Ubezpieczony był kierownikiem robót, któremu podlegali pracownicy fizyczni. Z kolei ubezpieczony podlegał kierownikowi grupy, który był szefem obsługiwanym przez sekretarkę, brał udział w naradach. Ubezpieczony zaś korzystał z sekretariatu szefa grupy, wtedy odbierał telefony. W hierarchii firmowej bliżej mu było do pracowników fizycznych. Ubezpieczony pracował zawsze w fartuchu roboczym. Ubezpieczony często przebywał na budowie i nadzorował montaż, wchodził na konstrukcje, nadzorował spawaczy skręcających śruby. Ubezpieczony jako kierownik był na budowie tyle czasu, ile grupa montażowa. Było kilka grup i to było tak dzielone, że jedni robili przygotówkę na warsztacie, a drudzy montaż na budowie. Praca na budowie była dłuższa, kierownik czy mistrz musiał nadzorować i tu i tu. Grupa warsztatowo-montażowa liczyła około 70 osób do 100 osób. Było też kilku mistrzów

i każdy miał swój odcinek na budowie. Ubezpieczony miał pod nadzorem parę budów i jeździł na każdą. Praca grupy ubezpieczonego odbywała się w trudnych warunkach, na wysokości, przy poruszaniu się po drabinach, przypinaniu linami i polegała na szepianiu na wysokościach elementów stalowych. Przy pracach na wysokości nadzór musiał być ciągły. Była to bardzo duża odpowiedzialność wynikająca z przepisów BHP. To kierownik czyli ubezpieczony sprawował bezpośredni nadzór nad pracownikami fizycznymi, bo nie mógł tego robić brygadzysta. Mistrz miał szereg zadań związanych z przygotowaniem stanowiska pracy, przygotowaniem zleceń, rozliczeniem materiałów, zatem mistrz zajmował się sprawami papierowymi. W pozostałym zakresie mistrzowie i kierownik uzupełniali się ponieważ mistrz nie mógł nadzorować wszystkich stanowisk. Bywało tak, że rozpracowanie jednego tematu

z jedną grupą zajmowało kilka godzin. Poza tym kiedy kierownik jechał na budowę mistrz zostawał w warsztacie. Skarżący pracował stale i w pełnym wymiarze 8 godzin w terenie albo w warsztacie, nie miał też odrębnego biura, gdzie zajmował się prowadzeniem dokumentacji. Do sprawdzenia dokumentacji wystarczał kawałek stołu.

Sąd I Instancji dał wiarę zeznaniom świadków i odwołującego odnośnie charakteru pracy ubezpieczonego, że stale i w pełnym wymiarze czasu pracy sprawował bezpośredni nadzór nad pracami spawalniczymi i malarskimi na terenie warsztatu oraz montażem konstrukcji stalowych na wysokości oraz spawaniem na terenach budów kopalń.

Zdaniem Sądu Okręgowego odwołanie ubezpieczonego zasługuje na uwzględnienie a ubezpieczony spełnił wszystkie przesłanki do przyznania prawa do emerytury określone w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2004r. nr 39, poz. 353).

Od powyższego wyroku apelację wniósł organ rentowy i zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności naruszenie art.184 w zw. z art.32 ust.2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 4 oraz w zw. z poz.24 działu XIV wykazu A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przez uznanie, że ubezpieczony wykonywał pracę opisaną w poz.24 działu XIV wykazu A, to jest wykonywał kontrolę międzyoperacyjną, kontrolę jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione

w wykazie.

Organ rentowy wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Organ rentowy podniósł, że nie można czynności kierownika robót warsztatowo-montażowych nazwać bezpośrednią kontrolą oraz dozorem inżynieryjno-technicznym na budowie, skoro do jego kompetencji należała fachowa ocena zjawisk technicznych, samodzielne rozwiązywanie zagadnień technicznych oraz techniczno-organizacyjnych, kierownictwo, nadzór i kontrola techniczna robót budowlanych oraz kierownictwo i kontrola techniczna wytwarzania konstrukcyjnych elementów budowlanych. Opisane wyżej czynności, zgodnie z materiałem zgromadzonym w aktach sprawy, stanowiły treść obowiązków kierownika robót warsztatowo-montażowych i trudno dać wiarę, że ubezpieczony był

w stanie wykonać je bez szkody dla stałego i bezpośredniego nadzoru nad pracownikami wykonującymi prace wymienione w wykazie. Skoro w strukturze organizacyjnej pracodawcy były przewidziane stanowiska mistrza i brygadzysty, którzy sprawowali bezpośredni nadzór nad określonym wycinkiem robót, to znaczy, że kierownik robót warsztatowo-montażowych był przez mistrzów i brygadzystów odciążony od stałego i bezpośredniego nadzoru nad pracownikami wykonującymi prace wymienione w wykazie. Musiał zajmować się przygotowaniem planów technicznych i planów pracy na podstawie planów i projektów oraz koordynacją działań mistrzów.

Pełnomocnik ubezpieczonego wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Zdaniem pełnomocnika ubezpieczonego zaprezentowany w apelacji pogląd, jakoby kierownik robót warsztatowo-montażowych nie wykonywał bezpośredniej kontroli oraz dozoru inżynieryjno-technicznego na budowach, pomija zgromadzony przez sąd materiał dowodowy w tym zeznania świadków, którzy przedstawili pracę wykonywaną przez ubezpieczonego.

Ponadto pełnomocnik ubezpieczonego powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 30 stycznia 2008r. sygn. akt. I UK 195/07.

Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpoznając apelację zważył, co następuje.

Apelacja organu rentowego jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie, przedstawiając logiczną argumentację prawną. Sąd Apelacyjny akceptuje w całości zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne poczynione przez Sąd I instancji.

W szczególności wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia prawa materialnego, a to art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 Nr 153, poz.1227).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, że ubezpieczony spełnia wszystkie łącznie warunki niezbędne do przyznania emerytury wynikające z treści art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2009 Nr 153, poz.1227)

Zgodnie z tym przepisem ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem.

Na mocy § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 poz.43 ze zm.), które to uregulowanie ma zastosowanie na podstawie odesłania z art. 32 ust.4 w/w ustawy, pracownik który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury gdy osiągnie wiek emerytalny wynoszący dla mężczyzn 60 lat, ma wymagany 25 letni okres zatrudnienia, w tym 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Ubezpieczony w dniu (...) ukończył 60 lat, na dzień 1 stycznia 1999r. udowodnił ponad 25 letni okres zatrudnienia wymagany przepisem art. 27 oraz rozwiązał stosunek pracy.

Natomiast sporne między stronami jest czy ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999r. legitymuje się 15 letnim okresem zatrudnienia w warunkach szczególnych wymienionym w wykazie A. Organ rentowy nie uznał bowiem ubezpieczonemu pracy w szczególnych warunkach na podstawie świadectwa pracy wystawionego przez (...) Przedsiębiorstwo Budownictwa (...) potwierdzającego zatrudnienie na stanowiskach wymienionych w wykazie A dział XIV poz. 24 rozporządzenia w okresie od 16.02.1981r. do 31.12.1997r. na stanowisku kierownika robót montażowo-warsztatowych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego odnośnie do spornego stanowiska, które ubezpieczony zajmował od dnia 16 lutego 1981r. do dnia 31 grudnia 1997r., które zostało zakwalifikowane przez zakład pracy pod poz. 24 działu XIV wykazu A rozporządzenia to Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że w tych okresach ubezpieczony wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zatrudnienie w charakterze pracownika dozoru inżyniersko-technicznego na oddziałach lub wydziałach, w których podstawowymi były wyłącznie prace wykonywane w szczególnych warunkach przez "dozorowanych" pracowników.

Z zebranego materiału dowodowego w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w tym z zeznań świadków K. B. J. N., S. O.

i ubezpieczonego wynika, że ubezpieczony nadzorował prace spawaczy i malarzy minią na terenie warsztatu przy pracach związanych z przygotowaniem konstrukcji stalowych do montażu oraz nadzorował monterów i spawaczy na terenie budowy w kopalniach przy montażu konstrukcji stalowych na wysokości. Ubezpieczony pracował w fartuchu roboczym i sprawował bezpośredni nadzór nad pracami związanymi z przygotowaniem i montażem konstrukcji stalowych.

Zarówno praca spawaczy, malarzy minią i monterów konstrukcji stalowych na wysokości zaliczana jest do pracy w szczególnych warunkach i wymieniona jest odpowiednio w rozporządzeniu w wykazie A dział XIV poz. 12 (prace przy spawaniu), dział III poz. 72 (malowanie minią), dział V poz. 5 (prace przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości).

Czynności związane z prowadzeniem dokumentacji ubezpieczony wykonywał na terenie warsztatu, nie miał odrębnego biura. Brał także dokumentację do domu, aby się z nią zapoznać przed rozmową z pracownikami.

Wbrew stanowisku organu rentowego obowiązki ubezpieczonego związane z czynnościami administracyjno-biuroowymi, które musiał wykonywać nie uniemożliwiają ustalenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy poczynił jednoznaczne ustalenia co do tego,

że czynności administracyjno-biurowe, które wykonywał ubezpieczony, stanowiły integralną część sprawowanego nadzoru.

Należy w tym miejscu powołać się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009r. II UK 31/09 LEX nr 559949, który stwierdza m. in., że „jeśli czynności ogólnie pojętej kontroli oraz dozoru inżynieryjno-technicznego wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na stanowisku pracy związanym z określoną w pkt 24 działu XIV wykazu A rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) kontrolą lub dozorem inżynieryjno-technicznym, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu, niezależnie od tego ile czasu pracownik poświęca na bezpośredni dozór pracowników, a ile na inne czynności ściśle związane ze sprawowanym dozorem i stanowiące jego integralną część, takie jak sporządzanie związanej z nim dokumentacji.

Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2008r. sygn. akt I UK 195/07 opublikowanym w OSNP 2009/7-8/105 stwierdził, iż „Osoba wykonująca taki dozór nie musi stale przebywać na stanowiskach, gdzie jest wykonywana praca, w zakresie jej obowiązków musi być przewidziane sporządzanie dokumentacji, planów organizacyjnych i innych czynności. Ponoszenie odpowiedzialności za wykonywanie pracy, w której każdy błąd techniczny może narazić na niebezpieczeństwo pracowników i inne osoby, zostało uznane za wykonywanie pracy w warunkach szczególnych”.

Mając powyższe na uwadze słuszne jest stanowisko Sądu Okręgowego, że ubezpieczony spełnił wszystkie warunki niezbędne do przyznania emerytury wynikające z treści art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Z tych względów na mocy art. 385 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na mocy art. 108 § 1 k.p.c.

/-/ SSA K. Budzianowska/-/ SSA K. Merker/-/ SSA M. Woźnowska - Gallos

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JM